

Rozwałka, Andrzej

"Lubelszczyzna", nr 1/96 (2) red. J. Serafinowicz, nr 2/96 (3) red. B. Seniuk, Lublin 1996 : [recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 2, 337-340

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ ROZWĄŁKA

„LUBELSZCZYŻNA”, NR 1/96 (2) RED. J. SERAFINOWICZ, NR 2/96 (3) RED. B. SENIUK, LUBLIN 1996

*Obecny czas i przeszły czas
Obecne są, być może, w czasie przyszłym,
A czas przyszły w ubiegłym jest zawarty.*

Thomas S. Eliot „Burnt Norton”, w tłumaczeniu
J. Niemojowskiego, Wrocław 1990, s. 230

Na kolejny, drugi numer „Lubelszczyzny” składają się w zasadniczej części artykuły będące pokłosiem jubileuszowej sesji przygotowanej przez Oddział Wojewódzki Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Lublinie n.t. 75-lecia istnienia zorganizowanej działalności konserwatorskiej na Lubelszczyźnie. Zwołana na 12 grudnia 1995 r. przez lubelską PSOZ, z inicjatywy Michała Trzewika, sesja moim zdaniem była nie tylko, jak napisał pięknie we wstępie prof. J. Kowalczyk „świadcstwem ciągłości działania, dowodem pamięci o poprzednikach i wytworzonej tradycji” (s. 5), ale również dowodem możliwości integracji lubelskiego środowiska naukowo-konserwatorskiego. Zauważmy bowiem na fakt, że sesja zorganizowana przez PSOZ, znajduje swoje odbicie na łamach periodyku wydawanego przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego i zawiera prace nie tylko grona konserwatorskiego, ale również akademickiego: Instytutu Sztuki PAN (prof. J. Kowalczyk), Katedry Archeologii UMCS (doc. J. Gurba) i Wydziału Budownictwa Politechniki Lubelskiej (dr B. Szmygin). Tak więc już w trakcie praktycznego wypracowywania formuły wydawnictwa, bez szumnych deklaracji, ROSiOŚK w Lublinie realizuje ideę skupienia publikacji wyników tak rozproszonych działań badawczych i konserwatorskich środowiska lubelskiego.

Dobłą podstawą do uświadomienia sobie trudnej drogi kształtowania się ochrony zabytków w Polsce, a szczególnie na Lubelszczyźnie, stwarza artykuł M. Trzewika „Początki myśli konserwatorskiej i 75-lecie zorganizowanej działalności służb konserwatorskich na Lubelszczyźnie - rys historyczny” (s. 9-19). Autor nie porusza się jednak tylko w wyżej określonych granicach, ale umiejętnie wkomponowuje obraz przeszłych poczynań konserwatorskich w naszym regionie w tło całości ziem polskich. Zabieg ten unaocznia czytelnikowi skalę problemów jakie odziedziczyły służby konserwatorskie Lubelszczyzny po zaborze rosyjskim, w odniesieniu do którego działania pozostałych zaborców wydają się bardzo tolerancyjne. Wzbogacenie tek-

stu mapami okręgów konserwatorskich uświadamia jak olbrzymie były to obszary, nad którymi opiekę sprawował zazwyczaj, do czasów po II wojnie światowej, jeden urzędnik państwowy. Cennym uzupełnieniem do rozważań historiograficznych jest zestaw biogramów wraz ze zdjęciami konserwatorów zabytków okręgu i województwa lubelskiego, jak również całościowe zestawienie tabelaryczne wojewódzkich konserwatorów Regionu Środkowo-Wschodniego (s. 20-37). Przedstawiony zarys pozwala również lepiej przypatrzeć się faktom zawartym w następnych artykułach, zajmujących się już wybranymi aspektami z przeszłości lubelskiego konserwatorstwa. I tak J. Żywicki poświęca swą pracę postaci pierwszego konserwatora zabytków w Lublinie Jerzemu Siennickiemu (s. 38-42), M. Kurzątkowski stawia „Kilka pytań na temat ochrony zabytków między dekretem Rady Regencyjnej i »małą nowelizacją«” (s. 43-44), B. Szmygin zwraca uwagę na sens i potrzebę ratowania architektury wiejskiej w jej pierwotnym środowisku na przykładzie Mięćmierza (s. 45-47), J. Gurba określa „Rolę Archeologicznego Ośrodka Badawczo-Konserwatorskiego w Lublinie w dokumentowaniu dziedzictwa kulturowego na Lubelszczyźnie” (s. 48-50), A. Wiśniewska sumuje znaczenie działań Biura Dokumentowania Zabytków dla ochrony zabytków na Lubelszczyźnie (s. 51-53), natomiast J. Kowalczyk, J. Janiuk i T. Zielniewicz dzielą się osobistymi doświadczeniami ze współpracy z lubelskim środowiskiem konserwatorskim, władzami Lublina i województwa na niwie usiłowań ratowania zabytków Lubelszczyzny (s. 54-65). Z kolei H. Landecka, obecny Wojewódzki Konserwator Zabytków i M. Stasiak, zastępca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przedstawiają podsumowanie ostatniego pięciolecia (1991-95) działań konserwatorskich w województwie lubelskim i w Lublinie.

Na część drugą składają się zestawienia prac konserwatorskich na terenie województwa lubelskiego w ostatnich pięciu latach. Zestawienia te zaprezentowano według jednolitego scenariusza, umożliwiającego czytel-

nikowi szybkie zorientowanie się co do wielkości, ilości i charakteru prac przy poszczególnych obiektach. Notki o obiektach zawierają podstawowe dane o historii powstania, użytkowania, kolejnych przebudowach i remontach, a także informacje o inwestorach i wykonawcach prac budowlanych i konserwatorskich. E. Podkościelny przedstawia opracowania studialne zabytkowych układów urbanistycznych (s. 79-82), A. Frąckiewicz i D. Kopciowski „Prace konserwatorskie i remontowe w zabytkowych obiektach architektury oraz ich zespołach (z wyłączeniem miasta Lublina)” (s. 83-92), A. Wiśniewska i A. Kasiborski „Prace remontowo-konserwatorskie na obszarze miasta Lublina w obiektach wpisanych do rejestru zabytków województwa lubelskiego” (s. 93-106), W. Odorowski „Prace konserwatorskie na terenie objętym działaniem Okręgowego Konserwatora Zabytków w Kazimierzu Dolnym” (s. 108-118), B. Stolarz prezentuje zabytki ruchome z obiektów sakralnych i sepulkralnych (s. 119-130). Przedstawiony katalog wzbogacony jest fotografiami wybranych obiektów architektonicznych i wyposażenia wnętrz.

Na część trzecią składają się - recenzja artykułu B. Seniuka z pierwszego tomu „Lubelszczyzny” p.t. Szwedzkie fortyfikacje polowe w widłach Wisły i Sanu, autorstwa M. Florka i odpowiedź pozwanego autora (s. 133-136). Na marginesie tej polemiki chciałbym tylko zauważyć, że recenzent czyniąc wiele zarzutów hipotezie B. Seniuka, hipotezie rzetelnie uzasadnionej, sam proponuje rozwiązanie w ogóle go nie dowodząc. Pozostałmy wobec tego przy pytaniu autora „kiedy mogą być znane wyniki badań archeologicznych »Szańca Szwedzkiego« w Motyczach Szlacheckich i wynikające z nich wnioski?” (s. 136).

Część czwarta to kronika, w której G. Michalska omawia obchody Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego na terenie twierdzy Dęblin pod hasłem „Krajobraz z twierdzą - dziedzictwo sztuki fortyfikacyjnej na Lubelszczyźnie” (s. 140). Obchody te, co warto zaznaczyć, odbyły się pod patronatem Rady Europy a koordynatorem był ROSiOŚK w Lublinie. Zarówno strona organizacyjna, jak i uwieńczenie obchodów ceną publikacją - w postaci pierwszego (1/95) zeszytu „Lubelszczyzny” w całości poświęconego tej tematyce - potwierdza znaczącą rolę Ośrodka w odkrywaniu i promowaniu wartości rodzimego krajobrazu kulturowego w kontekście europejskim. Z kolei B. Nowak i J. Serafinowicz komunikują o pobycie w Lublinie i wystawie znakomitego malarza Jana Lebensteina, mieszkającego od wielu lat w Paryżu (s. 141-143). Relację z sesji sprawozdawczej w Hrubieszowie p.t. „Badania archeologiczne w Polsce Środkowo-Wschodniej” i towarzyszących jej imprez przedstawił J. Niedźwiedz (s. 144).

Część piąta zawiera niestety smutne karty - nekrologi oddanych ochronie zabytków ludzi, którzy odeszli w pełni zaangażowania twórczego: ks. Romualda Syty, Andrzeja Lakutowicza i Romana Konkolewskiego.

Kończącą tom część szóstą tworzą artykuły M. Stasiaka i J. Serafinowicza, będące prezentacją osiągnięć w rewitalizacji obiektów zabytkowych Lublina, Naęczowa i Kazimierza możliwych dzięki wsparciu sponsorów i pochwałą pietyzmu użytkowników odnowionych obiektów (s. 155-162).

W sumie otrzymaliśmy tom solidnie sumujący dziejowe i współczesne zmagania środowiska konserwatorskiego w ratowaniu dziedzictwa kulturowego naszej „małej ojczyzny”, tom, który uważnie winni przestudiować decydenci polityczni i samorządowi zanim zechcą po raz kolejny „zreformować” służby konserwatorskie i uchylić się od naszej wspólnej - społecznej i narodowej, powinności ratowania tożsamości. W przeciwnym bowiem wypadku czeka nas iście orwellowska perspektywa - nowomowy reklam na atrapach przeszłości.

Na końcu chciałbym zwrócić też uwagę na ujemną stronę wydania - wyraźny brak korekty tekstu. Chodzi tu przede wszystkim o tzw. literówki wprowadzające mylące informacje, jak n.p. na s. 43 mowa jest o okólniku Ministerstwa Kultury i Sztuki nr 161/22 z dnia 13 stycznia 1992 r, a nie z roku 1922, na s. 72 nazwisko niedawnego Generalnego Konserwatora Zabytków T. Zieleniewicza zostało zmienione w podpisie przy fotografii na Zieleniewicz, a dalej, na s. 98 nazwisko cennego archeologa Lublina M. Matyaszewskiego zostało zmienione na Matiaszewski. Rażące są też błędy ortograficzne, np. na s. 134 nazwę rzeki Bug napisano z małej litery. Niestety ta sama wada występuje również w trzecim numerze.

W tym samym 1996 roku, w przeddzień kolejnej edycji w naszym regionie Europejskich Dni Dziedzictwa ukazuje się, również pokaźnych rozmiarów, następny numer (trzeci z kolei) „Lubelszczyzny”. Tom ten niemalże w całości stworzono z myślą o nadchodzących obchodach 400-lecia Unii Brzeskiej, a tym samym wykorzystano znakomitą okazję do spojrzenia na wspólnotę dziejową polsko-ukraińską przez pryzmat dziedzictwa kultury materialnej grekokatolików, sposobów jego zachowania i ochrony ku „wspólnej przyszłości”. Ostatnie określenie takiej perspektywy czerpię z tytułu programu „Wspólne korzenie - wspólna przyszłość” opracowanego przez J. Gurbę z Katedry Archeologii UMCS i J. Serafinowicza z ROSiOŚK w Lublinie. Program ten został nagrodzony przez Radę Europy i Fundację Króla Baudoin w Brukseli i jest wpisany we współpracę polsko-ukraińską na obszarze Euroregionu Bug. Obecny tom w części drugiej zawiera abstrakty referatów z przeprowadzonej pod powyższym tytułem konferencji i zapowiada wydanie w całości materiałów w pierwszym zeszycie w 1997 r. W tym chociażby kontekście należy przyznać, że ROSiOŚK staje się znaczącym i integralnym centrum badań dziedzictwa kulturowego i wspólnych korzeni na styku kultur i narodów Wschodniej i Zachodniej Europy.

Powracając do omówienia treści numeru trzeciego „Lubelszczyzny” należy zauważyć, że jego część pierwsza jest znakomitą wykładnią działań naukowych i konserwatorskich, zmierzających do odtworzenia obrazu dziejów i jego materialnych relikwów szeroko rozumianego - od Wisły po Horyń - pogranicza kultur i narodów na przykładzie obecnych wschodnich połaci naszego kraju. Część tę ująłbym w dwie kategorie: pierwszą - historycznych i historiozoficznych rozważań nad dziejami i teraźniejszością kościoła unickiego, i drugą - obrazu przetrwałego do czasów współczesnych materialnego świadectwa bytności tej wspólnoty. Do pierwszej kategorii zaliczyłbym artykuły P. Siwickiego „Meandry tożsamości »Rusi Zjednoczonej«” (s. 9-21), J. Stefańskiego „Zarys dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej” (s. 98-109) i M. Łesiowa „Rola Cerkwi Unickiej w kształtowaniu się kultury i poczucia narodowego Ukraińców” (s. 204-208). W ramach kategorii drugiej umieściłbym prace o charakterze monograficznym a dotyczące cerkwi i cmentarzy unickich. Są to prace: B. Seniuka „Architektura cerkiewna brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w świetle inwentarzy wizytacyjnych z lat 1725-1727” (s. 23-49), Wasyla Słobodiana (Lwów) „Cerkiewne budownictwo drewniane Chełmszczyzny i Południowego Podlasia w okresie grekokatolickim” (s. 52-66), B. Seniuka i R. Zwierzchowskiego „Cerkwie hrabstwa bialskiego na rysunkach Leonarda Targońskiego, geometry przysięgłego Jego Królewskiej Mości” (s. 69-85), Cz. Kiełbonia „Dzieje cerkwi unickiej pw. św. Mikołaja w Chełmie” (s. 86-96), I. Cieślak-Sugowskiej „Drewniane cerkwie w Świerszczowie na tle architektury grekokatolickiej od XVI do 2. połowy XIX w. w dawnym powiecie chełmskim” (s. 110-119), P. Sugowskiego „Greckokatolicka cerkiew pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żmudzi, w województwie chełmskim” (s. 121-132), J. Petery „Unicki skit (pustelnia - dop. A. R.) w Monastyrze” (s. 134-135), J. Góraka „Cerkiew w Mycowie” (s. 136-151), B. Seniuka „Zarys dziejów cerkwi pw. Narodzenia NMP, translokowanej z Tarnoszyna do Muzeum Wsi Lubelskiej” (s. 152-180), E. Mitrusa „Cerkiew prawosławna Przemienienia Pańskiego w Lublinie w świetle wyników nadzorów archeologicznych” (s. 181-189) i D. Kawałko „Cmentarze unickie na terenie województwa zamojskiego” (s. 190-203).

Odnosnie pierwszej kategorii prac należy stwierdzić, że - poczynając od czasów Rusi Kijowskiej - tematyka historyczna relacji polsko-ukraińskich znajdowała swoje odbicie w licznej literaturze przedmiotu w wymiarze dziejów politycznych, militarnych i etnicznych, będąc w przeważającej części obrazem różnic wyników ustaleń, a nierzadko raczej przekonań, badaczy polskich, rosyjskich, radzieckich i ukraińskich. Kwestie odniesień religijnych i kościelnych oceniane były, do okresu ostatnich przemian ustrojowych w krajach byłego obozu socjalistycznego, doraźnie i koniunk-

turalnie. Dlatego też jest wiele do nadrobienia, by ukazać te kwestie w duchu prawdy historycznej w odniesieniu do przeszłości, zaś ku przyszłości by zmierzać w duchu chrześcijańskiej wspólnoty. Przykładem wnikliwego i obiektywnego spojrzenia na dzieje Kościoła Unii Brzeskiej jest artykuł P. Siwickiego. Autor rozpatruje złożoność tej problematyki przez pryzmat ewolucji tożsamości kościelnej grekokatolików w dwóch aspektach - narodowym i obrządkowym. W sumie można stwierdzić, jak bardzo na naszej świadomości zaciążyły wydarzenia pouijne a nie pierwotna tradycja. Warto więc pamiętać, idąc w ślad za ustaleniami autora, że w okresie X-XVI w. Rusini objawiali tolerancyjną i pokojową postawę wobec chrześcijaństwa zachodniego, natomiast schizmę z 1054 r. uważali za stan przejściowy w historii Kościoła Chrystusowego. Nie znaczyło to jednak, że dystansowano się wobec własnej tradycji, a chęć zbliżenia z Rzymem nie oznaczała woli zerwania więzi z patriarchatem carogrodzkim. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na stwierdzenie autora, że „ostry konflikt między zwolennikami i przeciwnikami Unii odbywał się więc nie na zasadzie walki dwóch odrębnych wyznań, lecz raczej rywalizacji dwóch kościelnych »stronnictw« o władzę nad milionami wiernych i posiadanie majątków kościelnych” (s. 17). Jak jednak reperkusje tych walk wyciskają piętno do czasów obecnych świadczą rozbieżności w poglądach nawet współczesnych elit intelektualnych, co można wyczytać w relacji M. Łesiowa z ostatnich kongresów i sympozjów o „Unii Brzeskiej”.

Nie sposób dokonać choćby ogólnej prezentacji bardzo rozbudowanej części monograficznej. Bogactwo materiału faktograficznego i ilustracyjnego zawarte w omawianym tomie stanowić będzie jedną z podstawowych pozycji do dalszych studiów nad architekturą i sztuką cerkiewną. Zarówno dobór przedstawionych prac, jak i redakcja tej partii tomu jest niewątpliwą zasługą przede wszystkim Bronisława Seniuka. Warto przy tym też zauważyć, że na 14 artykułów różnej objętości dwa obszernie są dziełem autora, zaś trzeci (w zasadniczej części rezultat pracy B. Seniuka) powstał we współpracy z R. Zwierzchowskim. Podjęcie tak zaniedbanej dziedziny badań i stała dbałość o rzetelność warsztatu historyka i historyka architektury powoduje, że trudno nie zgodzić się z konstatacją we wstępie redakcyjnym. J. Serafinowicza, „że artykuły Bronisława Seniuka stanowią w bibliografii polskiej historii sztuki istotne novum” (s. 4).

Z racji swojej profesji pozwolę sobie także na wyróżnienie artykułu E. Mitrusa o wynikach badań archeologicznych przy cerkwi Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Odkrycie relikwów starszej, niż obecnie istniejącej XVII-wiecznej świątyni, jak również wczesnośredniowieczna metryka znalezionych zabytków ruchomych pozwalają na postawienie hipotezy o wiarygodności przekazu pisanego wymieniającego istnienie cer-

